

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

9 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie IV Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Joanna Dryll

Protokolant: Agnieszka Skory

w obecności Prokuratora: Moniki Niecieckiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach:

25.09.2014, 28.10.2014, 03.12.2014r., 19.02.2015r., 09.04.2015r., 06.07. 2015r. sprawy:

M. S.

urodzonego (...) w miejscowości K.

syna W. i M. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 15 listopada 2012r. w W. przy Al. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu na podstawie umowy najmu pojazdu marki H.o nr rej. (...) o nr VIN (...) o wartości 25 000zł., zawartej w dniu 5 listopada 2012r. na okres 10 dni tj. do dnia 15 listopada 2012r. w komisie samochodowym (...), po którym to terminie nie zwrócił powierzonego mu pojazdu, a następnie rozdisponował jak swoim mieniem przekazując w/w pojazd w użytkowanie G. S., czym działał na szkodę (...) z siedzibą W. Al. (...)

tj. o przestępstwo z art. 284 par. 2 k.k.

orzeka:

I. oskarżonego M. S. w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu 15 listopada 2012r. w W. przy Al. (...) dokonał przywłaszczenia mienia w postaci pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) o nr VIN (...) o wartości 25 000zł., powierzonego mu na podstawie umowy najmu zawartej w dniu 5 listopada 2012r. na okres 10 dni tj. do dnia 15 listopada 2012r. w komisie samochodowym (...), czym działał na szkodę (...) z siedzibą W. Al. (...) tj. uznaje go za winnego popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 284 par. 2 k.k. i na podstawie art. 284 par. 2 kk skazuje go i wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach 21.01.2013r. – 22.01.2013r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

III. Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. R. kwotę 648 (sześćset czterdzieści osiem) złotych plus należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

IV. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. S. prowadził działalność gospodarczą o nazwie (...), z siedzibą w W., przy Al. (...) paw. 16. W ramach tej działalności zajmował się wypożyczaniem samochodów oraz sprzedażą pojazdów używanych.

W dniu 5 listopada 2012 roku wypożyczył on oskarżonemu M. S. wart 25 000 złotych samochód marki H., o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), należący do jego szwagra, C. K.. Szwagier użyczył K. S. ten samochód na podstawie umowy z dnia 17 kwietnia 2012 roku.

Oskarżony wylegitymował się dowodem osobistym oraz prawem jazdy. Umowę zawarto na okres od 5 listopada do 15 listopada 2012 roku. Koszt wynajmu miał wynosić 90 zł, płatne z dołu. Pokrzywdzony K. S. nie pobrał od oskarżonego zaliczki.

Po sporządzeniu umowy K. S. przekazał M. S. dowód rejestracyjny pojazdu, jeden kluczyk i potwierdzenie ubezpieczenia OC.

Około tygodnia po 15 listopada 2012 r. skontaktował się on z oskarżonym sms-owo z zapytaniem o termin zwrotu samochodu. Oskarżony odpisał, zwracając się o przedłużenie wypożyczenia o okres ok. tygodnia, na co pokrzywdzony się zgodził.

Kiedy upłynął okres prolongowanego wypożyczenia, K. S. ponownie podjął próbę telefonicznego kontaktu z M. S., jednak numer podany mu przez oskarżonego był nieaktywny. Dopiero przed świętami Bożego Narodzenia oskarżony skontaktował się z nim, mówiąc, że przebywa w S. i wróci dopiero po nowym roku, prosząc o dalsze przedłużenie okresu wypożyczenia, do początku stycznia 2013 roku. Pokrzywdzony wyraził zgodę na przedłużenie umowy do dnia 5 stycznia 2013 roku. Jednak i po tej dacie M. S. nie dokonał zwrotu pojazdu. K. S. podjął więc 8 stycznia 2013 roku po raz kolejny próbę kontaktu sms-owego informując M. S., że jeśli nie zwróci pojazdu do dnia 9 stycznia 2013 roku, to będzie on zmuszony powiadomić policję. M. S. zgodził się na zwrot samochodu 10 stycznia 2013 r., o godzinie 15:30, na co przystał pokrzywdzony. Także i ten termin nie został jednak przez oskarżonego dotrzymany, natomiast od tego momentu skontaktowanie się z nim okazało się niemożliwe. W związku z powyższym K. S. złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i wnioski o ściganie M. S..

Oskarżony pod koniec 2012 roku przyjechał wypożyczonym samochodem do swojego znajomego, G. S.. Powiedział, że ma kłopoty finansowe i chciał od niego pożyczyć pieniądze. Proponował przedmiotowy pojazd jako zastaw. Kiedy jednak pokazał G. S. dokumenty pojazdu, ten stwierdził, iż H. nie należy do oskarżonego, ale do mężczyzny o nazwisku K.. Zapytany o to, kim jest ów mężczyzna, oskarżony początkowo odpowiedział, że jest to jego znajomy, który wyjechał do Emiratów Arabskich i na razie nie wróci. G. S. jednak nie był zainteresowany udzieleniem pożyczki na takich warunkach. M. S. zaczął wtedy twierdzić, że jedynie żartował w kwestii zastawu w postaci samochodu, a zależy mu tylko na szybkiej pożyczce. G. S. jednak odmówił, poprosił natomiast o użyczenie pojazdu, ponieważ miał akurat jechać na jedną noc do K., do córki. Oskarżony zgodził się na to i pozostawił pojazd wraz z kluczykiem i dokumentami G. S., który następnego dnia zrealizował swój plan wyjazdu. Po jego powrocie, oskarżony dwukrotnie umawiał się z nim na odbiór samochodu, ale ani razu się nie pojawił. Również podczas późniejszych rozmów nie wyrażał chęci odbioru pojazdu. Mówił G. S. że może on nim jeździć.

Wypożyczona H. została zatrzymana przez asp. W. P. o godzinie 23:40, w dniu 21 stycznia 2013 r. przy ulicy (...) w W.. G. S., w którego dyspozycji się znajdowała, dobrowolnie wydał też dokumenty i kluczyk. Potwierdził również, że to od M. S., którego mu wówczas okazano, miał ten samochód.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków K. S. (k. 2 – 2v., 48v. 380 - 381), G. S. (k. 2-2v, 38v-39, 380), częściowo wyjaśnień oskarżonego M. S. (k. 217 – 218, 161), umowy wynajmu samochodu (k. 6-6v), umowy użyczenia samochodu (k. 7), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 13-15), protokołu oględzin rzeczy (k. 21).

Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego w dniu 22 stycznia 2013 roku, M. S. przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień oraz udzielania odpowiedzi na pytania (k. 44).

Na rozprawie głównej w dniu 3 grudnia 2014 r. przyznał się do użyczenia samochodu z Autokomisu. Wyjaśnił jednocześnie, że nigdy nie miał zamiaru rozporządzać pojazdem, który do niego nie należał, zdawał sobie sprawę z tego, że jest to wbrew prawu. Przyznał, że użyczył pojazd G. S., którego znał od ok. miesiąca, ale nigdy nie chciał mu go sprzedać. Stwierdził, że chciał od niego pożyczyć pieniądze, ale nie pod zastaw samochodu. Wyjaśnił, że kilkakrotnie po powrocie S. z K., kontaktował się z nim, aby odebrać samochód i zwrócić go do komisji. Jednak kontakt z G. S. nie był możliwy, w związku z czym zwrot nie nastąpił. Komisji nie informował o tym fakcie, ponieważ użyczył pojazd na bardzo krótko – dzień lub dwa. Wskazał też, że od G. S. pożyczył kwotę 5 000 zł i wystawił weksel in blanco. Kwotę wpisaną przez S., tj. 50 000 zł, spłaca do teraz (k. 217-218).

Wobec tego, że w toku postępowania zaistniała uzasadniona wątpliwość co do poczytalności oskarżonego został dopuszczony dowód z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów (k. 65 – 68, 90 – 91). Biegli nie stwierdzili u M. S. objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali zaburzenia depresyjne o etiologii reaktywnej i patologiczny hazard w wywiadzie. W konkluzji swojej opinii biegli stwierdzili, że stan psychiczny oskarżonego w czasie zarzucanego mu czynu nie znosił ani nie ograniczał w stopniu znacznym jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu oraz zdolności pokierowania swoim postępowaniem oraz, że poczytalność badanego w czasie czynu i w czasie postępowania karnego nie budzi wątpliwości w rozumieniu art. 31 par. 1 i 2 kk. Z uwagi na fakt, iż z przedmiotowej opinii wynikało, iż oskarżony został skierowany na obserwację sądowo – psychiatryczną, a przed sądem oświadczył, że taka obserwacja odbyła się, w ocenie Sądu zasadnym i celowym było ponowne powołanie dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. Biegli po badaniu oskarżonego i zapoznaniu się także z dokumentem w postaci opinii sądowo – psychiatrycznej, wydanej po obserwacji sądowo – psychiatrycznej oskarżonego w innej sprawie, przeprowadzonej Oddziale Psychiatrii Sądowej Szpitala A.Ś. w W. w okresie od 03.02.2014r. do 03.03.2014r. stwierdzili, iż u oskarżonego rozpoznają przebyte zaburzenia depresyjno – adaptacyjne i cechy osobowości nieprawidłowej oraz, że jego poczytalność w chwili czynu i w czasie postępowania nie budzi wątpliwości (k. 306 – 307v., 342 - 343). W ocenie Sądu powyższe opinie są jasne, pełne, rzeczowe, zostały sporządzone przez doświadczonych specjalistów na podstawie bezpośredniego badania oskarżonego oraz analizy akt sprawy i nie ma żadnych wątpliwości co do logicznej poprawności i merytorycznej słuszności zawartych w nich wniosków i konkluzji.

Sąd zważył, co następuje:

Przyznanie się oskarżonego do zarzucanego mu czynu na etapie postępowania przygotowawczego zasługuje na wiarę. Fakt przywłaszczenia pojazdu potwierdza bowiem pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków K. S. i G. S. a nadto dokumenty w postaci umowy najmu samochodu, umowy wypożyczenia samochodu oraz protokołu zatrzymania rzeczy – wypożyczonego przez M. S. pojazdu. Jeśli natomiast chodzi o jego wyjaśnienia, złożone na rozprawie w dniu 3 grudnia 2014 r. to Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom w zakresie w jakim oskarżony wskazał, że nie miał zamiaru rozporządzać samochodem, który do niego nie należał, w zakresie w jakim wskazał, że nie było takiej sytuacji żeby chciał on ten samochód G. S. sprzedać, że podejmował próby odebrania samochodu od G. S., ten zaś był nieuchwytny oraz, że z G. S. znał się około miesiąca. Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego także w tym zakresie, w jakim stwierdził on. Przeczą temu bowiem zeznania samego G. S., który wskazał, że ich znajomość trwała około roku, a on sam próbował kilkakrotnie oddać pojazd oskarżonemu, który nie był tym jednak zainteresowany.

Za wiarygodne źródło wiedzy o przedmiotowym zdarzeniu należy uznać zeznania świadka **G. S.**. Przesłuchany w dzień po zatrzymaniu pojazdu, w sposób jasny, pełny i rzeczowy opisał okoliczności zachowania M. S.. Jego zeznania

są spójne, logiczne i konsekwentne, a nadto wewnętrznie niesprzeczne. Wskazał on m.in., że oskarżony, którego zna od ok. roku, przybył do niego pod koniec 2012 roku twierdząc, że ma problemy finansowe. Chciał, aby świadek udzielił mu pożyczki pod zastaw samochodu należącego do autokomisu, a gdy G. S. zorientował się, że M. S. nie jest właścicielem pojazdu, ten usiłował obrócić sprawę w żart. Poproszony przez świadka o użyczenie temuż pojazdowi na jedną noc, celem odwiedzenia córki świadka, mieszkającej w K., zgodził się. Po powrocie G. S. z podróży, nie wyrażał chęci odbioru pojazdu (k. 38v-39). Na rozprawie w dniu 6 lipca 2015 r. świadek wskazał, że początkowo to oskarżony miał go zawieźć do córki, ale pewnego dnia zjawił się u niego i poinformował, że ma dla niego samochód. Świadek miał zrozumieć te słowa w ten sposób, że oskarżony chce mu ten pojazd sprzedać. Po odczytaniu mu zeznań złożonych przezeń w postępowaniu przygotowawczym, G. S. przyznał, że pewnych okoliczności zdarzenia już nie pamięta i potwierdził wcześniejsze zeznania jako zgodne z prawdą, mówiąc że teraz sobie przypomina i na pewno tak było (k. 380). Mając na uwadze upływ czasu od przedmiotowego zdarzenia, fakt, iż świadek na rozprawie pewnych okoliczności nie pamięta jest w pełni zrozumiały i w żaden sposób nie osłabia wartości i wiarygodności jego zeznań z postępowania przygotowawczego. Świadek jest osobą obcą w stosunku do oskarżonego, znają się od roku, są jedynie znajomymi. G. S. nie miałyby żadnych powodów, aby pomawiać oskarżonego o takie zachowania, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Stąd też, zdaniem Sądu, niewątpliwym jest, iż świadek składając swoje zeznania opierał się na wspomnieniu rzeczywistego doświadczenia, które stało się jego udziałem, nie zaś na zmyśleniu, czy fabularyzowaniu zdarzeń.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka **K. S.** . Przesłuchany w związku ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w dniu 14 stycznia 2013 r., a zatem w chwili, gdy przedmiotowy pojazd wciąż był wyjęty spod jego władztwa, w sposób pełny, rzeczowy i jasny opisał okoliczności przedmiotowego zdarzenia, a także czas i miejsce poszczególnych zachowań oskarżonego. Dokładnie opisał prowadzoną przez siebie korespondencję sms-ową i telefoniczną z oskarżonym. Wskazał, czyją własnością była przywłaszczona przez M. S.H.(k. 2-2v). Na rozprawie w dniu 6 lipca 2015 r. wskazał, że wypożyczył samochód na 9 dni. Podtrzymał jednak odczytane mu jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym jako zgodne z prawdą (k. 380-381). Stwierdzenie co do rzekomo dziewięciodniowego okresu umowy stanowi, w ocenie Sądu, oczywistą omyłkę wynikłą z upływu czasu. Z umowy jednoznacznie bowiem wynika, że przedmiotowy pojazd wypożyczono na okres od 5 do 15 listopada 2012 roku. Okoliczność ta w żadnym stopniu nie osłabia jednak wiarygodności zeznań świadka, zwłaszcza że nie ma znaczenia dla sprawy. Poza tym zeznania świadka znajdują potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w umowie najmu samochodu i umowie użyczenia samochodu, a częściowo także w wyjaśnieniach samego oskarżonego. Zeznania te są przy tym spójne, logiczne, konsekwentne i wewnętrznie niesprzeczne, nie były również kwestionowane przez żadną ze stron. Świadek jest osobą całkowicie obcą w stosunku do oskarżonego i nie miałyby żadnych powodów, aby pomawiać go o takie zachowania, które w rzeczywistości nie miały miejsca. Stąd też, zdaniem Sądu, niewątpliwym jest, iż świadek składając swoje zeznania opierał się na wspomnieniu rzeczywistego doświadczenia, które stało się jego udziałem, nie zaś na zmyśleniu, czy fabularyzowaniu zdarzeń.

Z zeznaniami powyższych świadków w pełni koresponduje także protokół zatrzymania rzeczy (k. 13-15). Powyższy dokument sporządzony został zgodnie z wszelkimi wymogami procedury karnej, nie był kwestionowany przez żadną ze stron i nie budzi, w ocenie Sądu, żadnych wątpliwości co do rzetelności i wiarygodności udokumentowanej nim czynności procesowych.

Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności także pozostałe ujawnione na rozprawie i zaliczone w poczet materiału dowodowego dowody z dokumentów, które również przyczyniły się do pełniejszego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. Dokonując oceny wartości dowodowej tych rzeczowych źródeł dowodowych, Sąd miał na uwadze, iż zostały one sporządzone w przepisanej prawem formie oraz przez upoważnione do tego osoby i organy, a przy tym, w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności świadczące o ich nieautentyczności lub niezgodności wskazanych w nich faktów z rzeczywistym stanem rzeczy. Podnieść również należy, iż zarówno forma, jak i treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony procesu.

Zaznaczyć należy, iż wprawdzie w treści załączonej do akt sprawy umowy wynajmu samochodu, widnieje informacja, że umowa ta została zawarta w dniu 5 listopada 2013r., jednak Sąd uznał, iż omyłkowo wskazano na rok 2013 jako rok zawarcia umowy i przyjął, iż w rzeczywistości do zawarcia umowy doszło w dniu 5 listopada 2012r. Wynika to bowiem

zarówno z zeznań świadka K. S., z treści samej umowy, w której w paragrafie 3 wskazano, iż została ona zawarta na czas oznaczony od dnia 05.11.2012r. do 15.11.2012., jak również z chronologii zdarzeń, albowiem K. S. składał zeznania, dotyczące przywłaszczenia samochodu w dniu 14.01.2013r., a w dniu 21.01.2013r. samochód zatrzymała Policja, a zatem wskazana wyżej umowa nie mogła być zawarta w listopadzie 2013r.

Reasumując powyższe, stwierdzić – zdaniem Sądu – należy, iż wina oskarżonego M. S. w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Swoim zachowaniem wyczerpał on znamiona występku stypizowanego w art. 284 § 2 k.k. Zgodnie z tym przepisem, karze podlega ten, kto przywłaszcza sobie powierzoną mu rzecz ruchomą. Niewątpliwie samochód H.o numerze rejestracyjnym (...) stanowił rzecz ruchomą powierzoną oskarżonemu na podstawie umowy wynajmu samochodu. Była to bez wątpliwości rzecz ruchoma, nad którą władztwo zostało oskarżonemu przekazane z zastrzeżeniem zwrotu, w związku z czym nie miał on prawa dysponować nią jak swoją własnością (por. np. wyrok SN z dnia 17 lutego 2015 r., V KK 391/14, LEX nr 1640277, Biul.PK 2015/2/66-69). Tymczasem oskarżony rozporządzał przedmiotowym pojazdem tak, jakby był jego właścicielem, z wykluczeniem osoby uprawnionej. Chciał uzyskać od G. S. pożyczkę i jako jej zabezpieczenie, oferował samochód marki H., a kiedy to się nie udało użył go swojemu znajomemu i miał zamiar go zwracać, pomimo wielokrotnego wezwania go do tego przez osobę uprawnioną. W celu odzyskania przez pokrzywdzonego samochodu musiało dojść do interwencji policji (należy zauważyć, że pokrzywdzony zwracał uwagę oskarżonemu, że jeżeli dobrowolnie nie wyda samochodu, do takiej interwencji dojdzie). Oskarżony miał pełną świadomość tego, że samochód H. nie stanowi jego własności i że rozporządzanie nim jak właściciel będzie sprzeczne z prawem. Podkreślić również należy, iż nigdy nie poinformował on pokrzywdzonego, że przedmiotowy samochód pozostawił G. S.. Wyżej wskazane okoliczności świadczą o tym, że oskarżony M. S. działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim włączenia przedmiotowego samochodu do swojego majątku i powiększenia w ten sposób stanu swojego posiadania.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wskazanymi w art. 53 kk i uwzględnił okoliczności wpływające tak obciążająco, jak i łagodząco na jej wymiar.

Za okoliczność obciążającą Sąd uznał przede wszystkim uprzednią wielokrotną karalność sprawcy za przestępstwa umyślne przeciwko mieniu (odpisy wyroków k. 253 – 254, 257, 258 – 258v., 259, 263 – 264). Podkreślić przy tym należy, iż oskarżony był już uprzednio karany za przywłaszczenie rzeczy ruchomej w postaci samochodu (odpisy wyroków: k. 257, 263-264). W drugim z ww. przypadków mienie w postaci samochodu było mu powierzony na podstawie umowy leasingu. Przywłaszczenie samochodu H.w żadnym razie nie można więc uznać za incydentalne, jednostkowe zdarzenie w życiu oskarżonego, a – jak wynika z jego dotychczasowej postawy – nierespektowanie przez niego porządku prawnego i dyrektyw płynących ze stosowanych wobec niego środków reakcji prawnokarnej nie jest w jego przypadku niczym wyjątkowym. Taka postawa oskarżonego oceniona musi być jako wysoce naganna i nie może być potraktowana z pobłażliwością, która mogłaby jedynie utwierdzić M. S. w swoistym poczuciu bezkarności. Również stopień winy oskarżonego, a także także stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu ocenić należało jako znaczny. Sąd wziął również pod uwagę okoliczność, iż przywłaszczanie wypożyczonych samochodów zwiększa nie tylko ryzyko prowadzenia takiej działalności, ale w sposób bezpośredni wpływa także na stosowanie nowych zabezpieczeń i ograniczeń, zwiększających ogólny koszt świadczonych przez wypożyczalnię usług dla wszystkich zainteresowanych i uczciwych klientów. Uwzględnić należało również to, że rozmiary grożącej pokrzywdzonemu szkody wyniosły 25 000 zł, co wprawdzie nie jest kwotą znaczną, ale też nie jest to kwota niewielka.

Natomiast za okoliczności łagodzące należało uznać pewne właściwości i warunki osobiste sprawcy, a mianowicie fakt, iż jest on żonaty, ma trójkę dzieci, w tym na utrzymaniu jedno małoletnie.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu M. S. kara pozbawienia wolności w wysokości jednego roku jest słuszna i sprawiedliwa, a jednocześnie adekwatna do natężenia winy i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przezeń czynu oraz spełni swe cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do samego oskarżonego. Osiągnie jednocześnie swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, utrwalając przekonanie, że naruszenie norm prawnokarnych nieuchronnie spotyka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości i odpowiednimi sankcjami.

Sąd nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary. W przedmiotowej sprawie nie są bowiem spełnione przesłanki wskazane w art. 69 § 1 k.k. W szczególności – w ocenie Sądu – nie byłoby to wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, w tym zapobieżenia powrotowi do przestępstwa. W sytuacji kiedy uprzednio stosowane wobec oskarżonego sankcje karne z zastosowaniem tego rodzaju środków probacyjnych nie przyniosły żadnych pożądanych efektów, brak jakichkolwiek podstaw, by zakładać, że akurat tym razem cel taki będzie w stanie osiągnąć wobec niego warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary. Stopień demoralizacji i nieprzystosowania społecznego oskarżonego, jego uprzednia karalność oraz dotychczasowy sposób życia wskazują, zdaniem Sądu, iż trudno już w jego przypadku mówić tak naprawdę o wychowawczym oddziaływaniu kary. Przede wszystkim kara wymierzona oskarżonemu powinna stanowić sprawiedliwą odpłatę za sprowadzenie zagrożenia dla dobra prawnego poprzez popełnienie przestępstwa, zadośćuczynić społecznemu poczuciu sprawiedliwości, zabezpieczyć społeczeństwo przed płynącym ze strony oskarżonego zagrożeniem dla dóbr chronionych prawem oraz oddziaływać zapobiegawczo zarówno w stosunku do oskarżonego, który winien zdawać sobie sprawę z grożących mu surowych konsekwencji w przypadku podejmowania każdorazowo decyzji o powrocie na drogę przestępstwa, jak i w stosunku do całego społeczeństwa, wskazując na konieczność przestrzegania norm prawnych oraz nieopłacalność zachowań, które te normy ewidentnie i notorycznie łamią. Powyższe funkcje i cele w przypadku M. S. może spełnić, zdaniem Sądu, tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności.

O zaliczeniu na poczet orzeczonej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w przedmiotowej sprawie, tj. jego zatrzymania od dnia 21.01.2013 r. do dnia 22.01.2013 r., orzeczono w myśl art. 63 § 1 k.k.

O wynagrodzeniu dla obrońcy z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 619 § 1 kpk oraz w myśl § 19 w zw. z § 14 ust. 1 pkt. 1 i ust. 2 pkt. 3 w zw. z § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwalniając w całości M. S. od ich poniesienia, biorąc pod uwagę, iż ma on na utrzymaniu małoletnie dziecko, a ponadto był pozbawiony wolności w innej sprawie. Uiszczenie kosztów postępowania byłoby zatem dla niego zbyt uciążliwe.